

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 42.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Gliwice, (Gleitwitz), dnia 20 lipca 1889.

„Opiekun katolicki“, (dawniej „Gazeta Górnoszlaska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Gliwicach (Gleitwitz). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Véseléy Nr. 3. Rekopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Gliwice, dnia 19-go lipca.

Nieprzyjaciele Kościoła św. wystawili w Rzymie pomnik zakonnikowi Giordano Bruno, który w dawnych wiekach odpadł od wiary i Kościoła i fałszywe głosił nauki. Uczynili zaś to jedynie dla tego aby gniewali katolików. Jeżeli dalej tak pójdzie, jak teraz rząd włoski z Ojcem św. postępuje, to papież będzie musiał Rzym opuścić. Położenie Ojca św. pogorsza się więc coraz bardziej.

— W niedzielę zebrało się w Kolonii przeszło 1400 katolików celem zaprotestowania przeciwko obeldze wyrządzonej Kościołowi i chrześcijaństwu przez uroczystość Giordano Bruno. Dr. Braubach zagał posiedzenie, zwracając uwagę na cel jego. Przewodniczący, radzca Schenk, rozwoził się w swem przemówieniu nad smutnym znaczeniem uroczystości Giordano Bruno, która miała być tryumfem niewiary, zohydzeniem katolicyzmu, zniewagą dla obecnego Papieża. W obec tego widowiska starają się katolicy wszystkich krajów przez adresy i rezolucye wyrazić wstręt i oburzenie na to wynoszenie odstępcy Dominikanina. Kolonii tem więcej nie godzi się pozostać w tyle po za innymi w objawach swych uczuć, ponieważ w jej murach błyszczały takie gwiazdy zakonu św. Dominika jak Albertus Magnus i Tomasz z Akwinu, mówca proponuje w końcu, aby Ojcu św. wyrazić na nowo swe uczucia przywiązania i miłości.

Obszernie i gruntownie o głębokiem znaczeniu uroczystości Giordano Bruno mówił następnie prof. przy seminaryum duchownem ks. dr. Schröter. Przemówienie swe osnuł mówca na tle słów z Pisma św.: „Hańba synowi, który opuszcza Ojca swego w smutku“, i skreśliwszy historią mnicha-apostaty, w gorących słowach, przerywanych hucznymi oklaskami, mówił o dzisiejszem położeniu Stolicy św. Przewodniczący wniósł okrzyk na cześć mówcy, powtórzony przez obecnych z zapalem, poczem adwokat p. Jul. Bacbem odczytał rezolucyę przygotowaną przez komitet, która brzmi, jak następuje:

„Zgromadzeni w gmachu Piusa w Kolonii katolicy, patrzeli z boleścią i oburzeniem na urządzenie uroczystości ku uczczeniu kapłana odszczepieńca, niemoralnego pisarza, którą odprawiono z nienawiści do Kościoła katolickiego i papieżstwa w dniu Zielonych Świątek w Rzymie.

W urządzeniu takiej uroczystości przed oczami Watykanu, upatrują ci katolicy nowy dowód obecnego niegodnego stanowiska Papieża i zachętę do dążenia, by przywrócić zupełną niezależność Stolicy św.

Z tem oświadczeniem przeciwko antychrześcijańskiej uroczystości łączą oni odnowione przyrzeczenie niezmiennej wierności dla Stolicy Apostolskiej i serdecznego poddania dla Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.

Zebrało przyjęło rezolucyę jednogłośnie, która ma być przesłana na ręce dawniejszego Arcybiskupa kolońskiego, obecnego Kardynała

Melchera do sekretarza Kardynała Rampolli. Adwokat p. Esser wygłosiwszy pochwalną mowę na cześć Kardynała Melchera, kończy ją okrzykiem na cześć jego, powtórzonym przez całe zgromadzenie.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 1-szej, przewodniczący zamknął je, wnosząc okrzyk na cześć Ojca św. Leona XIII.

Pomiędzy Rosyą a Niemcami, owemi „ściśle zaprzyjaźnionymi sąsiadami“ wieje bardzo ostry wiatr. „Nordd. Allg. Ztg.“ i inne dzienniki oficjalne toczą walkę przeciw walorom rosyjskim, a „Grazdanin“ w odpowiedzi na to, lamentuje nad licznymi kapelmistrzami Niemcami w pułkach rosyjskich, którzy nie są niczem innym jeno niebezpiecznymi szpiegami, których się strzedz należy. „Mosk. Wiedom.“ powstają na to, że formularze do rosyjskich paszportów mają na każdej stronnicy po jednym napisie rosyjskim i francuskim a po dwa napisy niemieckie; na każdej stronnicy wydrukowano po dwa razy „Reisepass“ a tylko raz jeden „Passeport pour l'étranger“; jeżeli chodziło o symetryę, to można było wydrukować raz w języku angielskim. A dla czego się to dzieje? — piszą „Mosk. Wiedomosti“ — a to dla tego, by światu pokazać, że dla nas są Niemcy dwa razy drożsi, niż inni.

Nauczyciel

przed sądem przysięgłych.

pod tym tytułem przynoszą nam pisma poznańskie tak straszną wiadomość, że niepodobna jest, byśmy jej nie podali do wiadomości Czytelnikom naszym, oto dnia 4-go b. m. — jak pisze „Dziennik Poznański“ — toczyła się przed poznańskim sądem przysięgłych sprawa przeciwko p. Weimannowi, nauczycielowi z Jaryszewa, o pobicie 12-letniego Antoniego Wachowiaka z Sycina, wskutek czego śmierć miała po 2-ch dniach nastąpić. Jak zeznało 15-tu świadków, chłopiec zupełnie zdrow i wesół przybył w ten dzień rano do szkoły, a gdy na po południowej lekcji rachunków, nie umiał dać odpowiedzi, nauczyciel miał chwycić kij jałowcowy i potrzaskał go na chłopcu, poczem kij wyrzucił i schwycił chłopca mimo łez i prośb jego za włosy, głową jego uderzył o ścianę i ławkę. Chłopiec wkrótce potem osłabł i oparł głowę na ławce, mimo to zostać jeszcze musiał w areszcie, gdzie spotkały go razy, gdy nie chciał, czy nie umiał pisać, jak tego żądał nauczyciel.

Następnie chłopiec z trudnością zaszedł do domu, gdzie wkrótce przestał mówić i zupełnie opadł z sił. Na drugi dzień matka go zawiozła do miasta Szamotuł, gdzie lekarz tamtejszy dr. Dziembowski, stwierdził zapalenie błonki mózgowej i stan jego uznał za bardzo zły, jako też chłopiec na drugi dzień umarł.

Wskutek nacisku mieszkańców wsi, rodzice dziecka sprawę tę wytoczyli przed właściwą władzę.

Z toku rozpraw dowiedzieliśmy się, iż p. Weimann ma w szkole 140 dzieci, z których połowa jest polskich. Oskarżony, jak sam zeznał, nie rozumie ani słowa po polsku i uczy dzieci polskie, nie rozumiejące znowu języka niemieckiego, za pomocą **mimiki**, to znaczy że wskazuje dzieciom przedmioty, nazywając takowe po niemiecku i każe im to tak długo powtarzać, dopóki dzieciom w pamięci nie utkwie.

Jak daleko doprowadziła owa piękna metoda, przekonano się z rozpraw sądowych, gdyż inspektor szkolny, pastor p. Menzel z Obrzycka, oświadczył, iż oskarżony nauczyciel otrzymał nagrodę za dobre postępy dzieci w języku niemieckim.

Zaznaczyć jednak wypada, iż mimo tych dobrych postępów wszystkie prawie dzieci polskie, a była ich tam w sądzie wielka liczba, nie umiały zeznawać po niemiecku i dla wszystkich potrzebnym był tłumacz.

Nauczyciel zapierał się, jakoby w tym dniu był chłopca obit, a ze świadków 2-ch tylko chłopców dowodziło, że: „wir haben nichts gesehen“, (myśmy nic nie widzieli). Znanca p. dr. Dziembowski z Szamotuł oświadczył, że uważa za możliwe, iż śmierć nastąpiła skutkiem pobicia, p. dr. Cohn zaś, jako reprezentant królewskiego kolegium lekarskiego, uważał, że śmierć li tylko skutkiem tego pobicia mogła nastąpić, podczas gdy fizyk powiatowy p. dr. Matys, który kierował sekcją trupa, dokonaną w pięć dni po śmierci chłopca, twierdził, że plamy, jakie na ciele wystąpiły, każą się domyślać, iż chłopiec za życia cierpiał na jedną z chorób zakaźnych, prawdopodobnie na szkarlatynę lub żarnicę, skutkiem czego nastąpiło zapalenie błonki mózgowej. chociaż przyznał, że wypadki takie należą do nader rzadkich.

Prokurator w bardzo ostrych słowach potępił brutalne postępowanie nauczyciela z dziećmi, który już po trzykroć dostał za to nagane od rejdency, a w roku 1887 zapłacił musiał z tego samego powodu 30 marek kary dyscyplinarnej i zagrożono mu, że jeżeli nie nastąpi poprawa, wytoczonym mu będzie proces dyscyplinarny.

Prokurator ze względu na różne fałszywe zeznania, jakie poczynił przed sądem i winę jego upatrując już w tem, że w marcu b. r. podsądny przetrwał swoją własność ziemską na czteroletnią córkę swoją prawdopodobnie z obawy przed kosztami, jakże z procesu wynika, wniósł o zastosowanie wobec niego całej surowości prawa i o nieprzyznanie łagodzących okoliczności.

Obronca podsądnego prosił o łagodzące okoliczności dla podsądnego, podając jako powód, że nauczyciel Niemiec nie umiejący ani słowa po polsku, mający uczyć dzieci polskie, nie znające znowu ani słowa po niemiecku, w bardzo trudnym znajduje się położeniu, a ponieważ jest człowiekiem, więc cierpliwość musi mu się nieraz przebrać i wybuchnie gniewem, za co go odpowiedzialnym nie może uczynić.

Sąd przysięgłych uznał podsądnego winnym, przyznając mu jednak łagodzące okoliczności i skutkiem tego skazano podsądnego tylko na jeden rok więzienia.

Przegląd polityczny.

Niemcy. Cesarz Wilhelm podróżuje. I jak donoszą gazety, powróci 29 b. mies. do Berlina, poczem uda się znów w podróż do Anglii. 2-go sierpnia już ma być w Osborne, a nazajutrz będzie uczestniczył w przeglądzie floty angielskiej w Spithaed.

W pobliżu lodowca Buary spadł wielki odlam lodu tuż obok cesarza Wilhelma, szczęściem, że się obyło bez wypadku, a jednak spadający kawał mniejszy lodu, jak to czytamy w dziennikach, uderzył cesarza w ramię — ale nieszkodliwie. Zrządzeniem to Opatrzności Bożej stało się, że cesarz będąc w takim niebezpieczeństwie uniknął wypadku, za co niechaj będą dzięki Bogu.

— Na zapowiedziane wielkie cesarskie manewry, jakie odbędą się po powrocie cesarza z Anglii — w Hanowerze i Westfalii, przybędzie wielu książąt niemieckich. Para cesarska pod odbytych mane-

wrach ma się udać do Kolonii, z kądz robi wycieczkę po Renie.

— Na żądanie rządu cesarskiego zaprowadził rząd bawarski w Lindau obostrzone środki kontroli przeciw Szwajcaryi.

— Ks. Bismark zabiera się do wyjazdu do wód w Kissingen i to w pierwszych dniach sierpnia.

— W poniedziałek zawiesili znów roboty górniczy w kopalni „Dechen“, w obwodzie „Neunkirch“. Zarząd zaś kopalni wypowiedział za to wszystkim świętującym pracę.

— Na 9 miesięcy więzienia skazano redaktora gazety „Westf. Volks-Ztg.“ wychodzącej w Bochum, a to za obrazę wojska i władz miejscowych, w czasie westfalskiego „bezrobocia“. Kara tak wysoka wymierzona dla tego, jak twierdzi prokurator, że artykuły obraźliwe pisane były w czasie tak groźnym, gdzie wywołać mogły zaburzenia.

— W zeszły piątek w Norymbergii wywołali rozruchy świętujący mularze. Policja w raz z konnicą rozpędziła zbiegowisko — a 27 osób przyaresztowano.

— Bezrobocie robotników w okręgu górniczym nad rzeką Saar ukończyło się; wszyscy robotnicy powrócili już do pracy.

— Na czwartkowym zebraniu czeladzi piekarskiej w Berlinie, uchwalono rozpocząć nazajutrz w południe ogólne bezrobocie. Mistrze piekarscy oświadczyli, że w żadnym razie nie zgodzą się na żądania czeladników i podjęli kroki celem uniknięcia przerwy w procederze.

— Na wyspach Marszałkowskich na Oceanie Spokojnym, powstał spór podobny jak owego czasu na wyspach samońskich. Gazety amerykańskie piszą, że Niemcy mieli się tam dopuścić nadużyć; szczególnie zaś konsul niemiecki postępowaniem swem z marynarzami amerykańskimi miał dać powód do ostrych skarg.

Austria. W Brnie na Morawie, przed fabryką Schoellera zebrali się temi dniami groźne tłumy robotników. Wojsko wkroczyło i rozproszyło tłumy. Zresztą panował wszędzie spokój i porządek. Około 6000 robotników zaprzestało bezrobocia. Tylko w trzech fabrykach świętują jeszcze tkacze.

— W upłynionem półroczu odebrało sobie w Wiedniu 177 osób życie, a między niemi kilku niedorostków.

Francya. Na uczcie wydanej dla armii przez Carnota było 3000 oficerów.

— Z Marsylii donoszą, że w czasie między 31 maja a 3 czerwca zaszły tamże dwa wypadki śmierci z powodu cholery, co dotychczas zachowano w tajemnicy. Okręt, który zawinął do Marsylii z 174 podróżnymi 24 maja, poddać się musiał ścisłej kwarantannie.

Włochy królewskie tracą dziś już coraz więcej przyjaciół. W wojsku włoskiem służył do niedawna bratanek ostatniego cesarza francuzkiego, książę Ludwik Napoleon Bonaparte. Teraz, gdy Włochy coraz niegodniej postępują sobie względem Ojca św. i Francyi, rozkazał młodemu księciu temu, własny jego ojciec, książę Heronim, aby natychmiast wystąpił z wojska włoskiego, bo rodzina Bonapartych nie chce mieć już z Włochami nic wspólnego.

Anglia. Książę Cambridge, kuzyn królowej angielskiej, uderzył czy pchnął wśród jakiegoś zebrania pewnego dziennikarza. Ten zaskarżył go o to. Sędzia pierwszej instancyi odrzucił skargę, ponieważ książę znieważenia się podobno nie dopuścił, tylko usunął owego człowieka na bok. Skarżący apelował i sąd najwyższy nakazał wytoczyć proces księciu, bo i książę nie ma prawa uderzyć poddanego; w obec prawa wszyscy są równymi i prawo jest tak dla bogatych i choćby znakomitych ludzi, jak i dla ubogich, i słusznie, bo tak też być powinno.

— Według doniesień nadeszłych do ministerstwa wojny Londynie, wojsko Derwiszów napadło na Egipt. Liczbę wojska tego obliczają na 6000 wojowników i 800 wielbłądów. Anglicy wysyłają wojska swe do Egiptu.

Turecja. Rząd turecki ściga znaczne siły wojska na granicach Czarnogóry, Serbii i Bośni.

Serbia. Z Białogrodu donoszą, że codziennie nadchodzą ze wszystkich stron kraju wiadomości o rabunkach, mordach i podpalaniach. Bandy rozbójnicze tworzą się przeważnie z wysłużonych żołnierzy i zbiegłych więźniów. Z niesłychaną śmiałością napadają oni zamożnych obywateli, wywlekają ich do lasów i tam wymuszają okupy dochodzące do 1000 dukatów. Rząd serbski postanowił uzbroić trzecie powołanie celem poskromienia tych band.

Czarnogóra. Syn księcia czarnogórskiego doszedł do pełnoletności i składał uroczystą przysięgę jako następcę tronu.

Przysięgał on tedy na wierność ojcu, ojczyźnie, wierze prawosławnej i Aleksandrowi III., cesarzowi rosyjskiemu. Jeszcze tego nie bywało, żeby niezależny książę przysięgał na wierność obcemu monarsze. Widać z tego, jak Czarnogóra oddaje się cała na wysługi Rosyi. A przydarzyło się jeszcze

coś ciekawszego, że jeden z dygnitarzy czarnogórskich, wnosząc zdrowie księcia, wygadał się bardzo nieostro i zdradził tajemne zamiary księcia czarnogórskiego i Rosyi. Dygnitarz ten wyraził mianowicie nadzieję, że następcą tronu czarnogórskiego ma złączyć kiedyś pod swoim berłem wszystkich Serbów. Widać więc, że Rosya chce powypędzać z Serbii i Bułgarii panujących tam dzisiaj, a oddać te kraje i narody księciu czarnogórskiemu, który będzie tylko gubernatorem rosyjskim.

Szwajcarya. W Zurychu 7-go b. m. odbył się zjazd związków robotników katolickich. Była tam mowa między innymi i o święceniu niedzieli. Biskupi szwajcarscy zgromadzeni obecnie na konferencyą w Lucernie, nadesłali swoje błogosławieństwo temu Zjazdowi — jak to uczynił i sam Ojciec ś. Zgromadzonych tam było przeszło 1500 osób.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. Zegarmistrz Antler został tu osądzony na śmierć. A. już był kilka razy karany za różne gróbe przestępstwa, które dokończył morderstwem swej żony.

— Zdarza się czasami, że przy zajmowaniu miejsc w wagonach nieraz zachodzą sprzeczki pomiędzy podróżnymi, że ktoś wsiądzie do wagonu, obłoży miejsce, które chce zająć swemi rzeczami i opuszcza wagon na chwilę, w przekonaniu, że tam będzie mógł usiąść, gdzie rzeczy położył. Tymczasem wchodzi inny podróżny, usuwa te rzeczy dalej i sam miejsce to zajmuje — a ma do tego zupełne prawo, bo w pociągu, który rozpoczyna jazdę z głównej stacyi, nikt nie ma prawa obkładać miejsca naprzód rzeczami. Rzecz się ma inaczej na stacjach pomniejszych jednego i tego samego pociągu, tam każdy podróżny, który zajął miejsce zaraz z początku podróży i obłożył je rzeczami, może na chwilę opuścić wagon i nikt nie powinien rzeczy jego z tego miejsca usuwać. Publiczność więc niechaj się do tych przepisów ściśle zastosuje, a uniknie niepotrzebnych i nieraz niesprawiedliwych zatargów o swoje wybrane miejsce.

Bytom. Z soboty na niedzielę w nocy zakradł się oknem otwartem złodziej, do mieszkania na ulicy polnej (Feldstrasse) i skradłszy dwa zegarki i łańcuszek, uciekł, co mu łatwo bardzo przyszło, bo klucz w był zamku.

— W zeszłą środę odbyła się w ogrodzie Sansouci zabawa letnia katolickiego kasyna obywatelskiego. Ślicznie to było patrzeć, jak członkowie tegoż kasyna pięknym szeregiem, z muzyką na czele, postępowali w porządku przez miasto całe, a potem ulicą kolejną do ogrodu, gdzie przy kapeli miejskiej przyjemnie czas spędzili.

Z Królewskiej huty wyszedł w niedzielę 14-to-letni chłopiec, uczeń ślusarski, z domu rodziców i dotąd nie wrócił. Nazwisko jego Albrecht, — na prawej ręce ma wypaloną literę A., a na lewym ramieniu serce i krzyż. Łatwo go więc będzie poznać. Ale co się z nim stać mogło — niewiadomo — pono chciał się udać do Austrii.

Lipiny. Na hucie Siեսya III. stało kilka robotników na moście prowadzącym do huty, który to most na 5 metrów unosi się po nad ziemią; naraż łamie się poręcz drewniana skutkiem nadprężnienia, a oparty o nią szmelczyk, niejaki Piotr Gorzałka, spadł z mostu głową na dół, poniósłszy bardzo niebezpieczną ranę, bo oto rozbicie czaszki. Nieszczęśliwego odniesiono do lazaretu.

Borsigwerk. W tutejszym werku w zeszłą niedzielę spotkało okropne nieszczęście 19-letniego młodzieńca, Widerę. Dziwnym jakimś sposobem dostała mu się lewa ręka pomiędzy walce, które mu ją w tejże chwili do cała urwały. Sprawdzono natychmiast księdza z Panem Jezusem, a jednocześnie i lekarza. Nieszczęśliwy miał jeszcze cokolwiek przytomności. Następnie odwieziono go do lazaretu; życie jego jest zagrożone — i wątpliwe barzo czy co z niego będzie!

Takie to życie robotnika w kopalniach, w hutach i werkach — ani się spodziewa biedak, kiedy i gdzie go — nieszczęście zaskoczy, które często i śmierć za sobą pociąga.

Siemianowice. Familia K. z Laurahuty, oddała swego 7-mio letniego chłopca komedyantom w naukę, dla wyuczenia karkołomnych sztuczek. (A zastanowiła się też nad tem ta familia, czy ci komedyanci nauczą tego chłopca pacierza i katechizmu? — Red.)

Na Dolnym Ślązku komisya rządowa ma przedsięwziąć rewizyę po kopalniach i zbadać stosunki robocze tychże kopalni, aby zapobiedz na przyszłość bezrobociom. Jeżeli panowie zbyt stronić nie będą się zapatrywali, to może niejedna ciemna plama w zarządzie się wykaże i będzie usunięta, a dla górników biednych lepsze zawitają cza-

sy. Górniczy we wszystkich kopalniach otrzymali wezwanie, aby wybrali delegatów, którzy komisji tej mają przedstawić żale i skargi w całej rozciągłości. Zaczęto od kopalni „Melchiora“.

W Pomarzanowicach ukłuła mucha pewnego młodzieńca wiejskiego w twarz. Niezadługo twarz i cała głowa spuchła, a drugiego dnia nastąpiła śmierć z zakażenia krwi. — Mucha ta niezawodnie siedziała na jakiej padlinie i truciznę z niej przeniosła na człowieka. Przystroga ztąd, aby wszelkie trupy padłych zwierząt i ptastwa czempredzej zakopywać.

Opole. 13 lipca. Pomiędzy Groszowicami a Opolem uderzyły o siebie dwa pociągi towarowe (pakunkowe), tak że się jedenaście wagonów strzaskanę na drzazgi. Z ludzi, prócz jedyne go bremzera, który wypadł z swego siedzenia nikt więcej szwanku nie poniósł. W jednym z tych pociągów transportowano kilka tysięcy jaj, które się wszystkie rozbily. 180 robotników uprzęta grazy z toru kolejowego w miejscu tego wypadku. Celemu temu nieszczęściu winien podobno asystent stacyjny w Groszowicach którego też natychmiast uwolniono ze służby.

Z Jankowic donoszą, że niedawno temu udał się pewien wycuźnik W. do Pszczyny i tak sobie tam podpiał, że nie miał siły dojść do domu, lecz siadł w pół drogi na przekopie. Nazajutrz znaleziono go nieżywym. — Oto znów skutki zbytniego używania gorzałki.

We Wrocławiu skazał sąd karny czeladnika piekarskiego Bittnera z Kanth na 4 lata więzienia w domu karnym i na zaplaceniu 1,500 marek za to, że tenże placąc, zamiast 10-markówki wydobyl z kieszeni markę do gry (Spielmarke) i tym sposobem dopuścił się oszustwa.

— Woda w Odrze skutkiem posuchy tak płytka, że żegluga prawie ustala. We Wrocławiu od dwóch tygodni ulic już nie kropią; wodociągi za ledwie wystarczają na zaopatrzenie mieszkańców w wodę codzienną.

— Ks. dr. Kaiser, proboszcz katedry wrocławskiej, zaaprobowany pono został przez rząd na biskupa monasterskiego.

Byczyna. Przy rozwalaniu starego domu oberzysty Przyrembla, znaleziono garniec srebrnych pieniędzy z XV i XVI-go wieku.

W Lesznie pewna pani przechodząc chodnikiem, skutkiem gładkości upadła i złamała nogę. Właściciela domu, przed którym się to stało, skazano na zaplaceniu tej pani 2,000 mrk. za to, że chodnika nie posypał piaskiem, jako przepisy policyjne nakazują.

W Kościanie i okolicy zaczęła się ogromnie szerzyć ch. roba ócz, ale energiczne wzięcie się władzy lekarskiej chorobę tę usunę o. W szkołach zamkniętych z powodu tej choroby już znów naukę rozpoczęto.

W Poznaniu sąd skazał pewną dziewczynę z Gortatowa za zabicie dziecka na 2 1/2 roku więzienia. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

W Torgawie zasypano starą fosę forteczną, na której ma stanąć nowa część miasta. Po zasypaniu fosy pokazała się woda zaskórna w sklepach przyległych kamienic. Nie pozostało tedy nic innego, jak na nowo wykopać kanały i pozakładać rury odprowadzające wodę. Przy robotach tych natrafiono na stary mur podziemny; aby go usunąć wezwano pionierów, którzy mur materiałem wybuchowym wysadzili w powietrze. Huk tak wielki z tego powstał, że mieszkańcy, nieuprzedzeni o tem, powybiegali z domów w przekonaniu, że to trzęsienie ziemi. W jednym nawet oknie kościoła Panny Maryi wyleciały szyby od wstrząśnienia.

Bawił też w Poznaniu a raczej u X. Arcybiskupa, Biskup edeski X. dr. Rimani, poczem wyjechał do Gniezna, gdzie u grobu św. Wojciecha odprawił Mszę św. według obrządku syrohaldejskiego. Z Gniezna udał się do dyecezyi chełmińskiej. Celem jego podróży jest zbieranie składek na kościół w Syrii.

Ze Sławoszewa (w Poznańskiem) o zniwie tak piszą: U nas żyto prawie sprzątnięte, sprzęt lichey, ani połowy nie da zeszlorocznego; pszenice, jęczmiony, owsy także bardzo nędzne, a koniczyny drugi sprzęt przepadł.

W Miatach pod Trzemesznem w lesie, kobiety zbierające jagody znalazły ciało znanego im ceglarza, odarte z odzieży. Wtem nagle nadbiegło kilku obcych ludzi i ci kobiety odstraszyli. Kiedy na doniesienie owych kobiet dużo ludzi z strażą policyjną pospieszyło do lasu, już tam ciała nie było; niezawodnie owi nieznajomi je gdziekolwiek zakopali. Ów ceglarz w tym samym dniu t. j. w piątek wieczorem miał przy sobie 49 marek zarobku i dla tych pieniędzy życia go pozbawiono.

W powiecie średzkim i prawie wszędzie po innych powiatach zniwa od tygodnia rozpoczęte. Słychać zewsząd ogólne skargi na powszechny nieurodzaj, zwłaszcza w jarzynach, bo oziminy jako tako

jeszcze przetrwały tę niesłychaną suszę, chociaż ziarno będzie liche i dużo odchodu.

W okolicy Landsberga dnia 24-go czerwca zaczęły się żniwa na dobre. Dotąd sprzątno tam żyto zwykle dopiero około 15-go lipca.

We Wiśle tak miała woda, że żegluga prawdopodobnie niezadługo ustanie; parowce już teraz zaledwie zdołają się przemieścić. Na Sanie już dużo tratow utknęło na mieliznie, skutkiem tego handlarze drzewa ponoszą straty, albowiem ludzi muszą przez ten czas utrzymać.

Rzym. Kościół św. Stanisława Kostki w Rzymie rozebrać kazał rząd włoski, chociaż król i królowa przyrzekli, że go ruszyć nie pozwolą. Ozdoby wewnętrzne i pamiątki z tego kościoła rozmieszczone będą po innych kościołach.

Ameryka. O tem, zgrozę każdego przejmującym, a już minionem w Pensylwanii nieszczęściu — przypominają jeszcze dzienniki amerykańskie i mówią, że mieszkańcy miasta Johnstown mogli byli ująć z życiem, (a zginęło ich przeszło 15,000), gdyby nie jakieś dziwne zaślepienie i upór w niezastosowaniu się do ostrzeżenia. Pokazało się, że na trzy dni przed ostatecznym zerwaniem się grobli woda dobrze sięczyła, a przez te trzy dni skutkiem deszczów, przybyło jeszcze, jak obliczono, 120,000 hektolitrow wody w jeziorze. Gdy woda wały przerwała, pokazał się na ulicach Johnstownu jeździec, wołając: „Woda pędzi z góry“, to znaczyło tyle co „Zabezpieczajcie się.“ Ostrzeżenie to przyjęło śmiechem i żartami mówiąc: „Poczekamy, aż ją zobaczymy“ otóż niestety i zobaczyli i doświadczali, ale gdy już było za późno.

Rozmaitości.

* **Woda w Odrze** jest tak płytka, że żegluga prawie ustala. Statki, które dawniej zimowały, teraz latują, a część obsługi statków zniewolona była postarać się o inne zatrudnienie. We Wrocławiu od dwóch tygodni ulic już nie kropią; wodociągi zaledwie wystarczą na zaopatrzenie mieszkańców we wodę codzienną.

* **Zakładajcie sady owocowe!** W okolicach Kaźmirza nad Wisłą, jak donosi „Gazeta Lubelska“, bawi agent londyński, Helles, który przybył w celu zakupu gruszek, jabłek i śliwek tamtejszych. Owoce polskie w Londynie bardzo są poszukiwane dla wybornego smaku, jakiego nabywają, gdy umiejętnie są hodowane.

* **Gąsienie** z kapusty można się podobno łatwo pozbyć, jeśli się świeżo zebranego tataraku porznie na sieczkę i nią posypie zagony z kapustą, wtedy gdy gąsienice ją obsiadają. Nie mogą one znieść zapachu tataraku i zaraz się wynoszą.

* **Dla służących ku przestrodze!** W Berlinie kazała pani swojej służącej kupić kopę jaj

za 3,40 mrk. Służąca targowała się i dostała jaja o 10 fen. taniej. Co odtargowała, to wzięła dla siebie. Gdy się wydało, skarżono dziewczynę o oszukaństwo. Szczęściem, że dziewczyna z żalem do wszystkiego przed sądem się przyznała, który też ze względu na jej młody wiek skazał ją łagodnie na 3 mrk. kary, inaczej byłoby wiele gorzej wypadło. Tak czy owak, zawsze już karana jest za oszukaństwo.

* **Zakażenie krwi** przez ukąszenie muchy wydarza się w teraźniejszej gorącej porze bardzo często, w niektórych razach, jak w Lucynie w Poznaniu, ze śmiertelnym końcem. Tłomaczy się to tem, że upały nadzwyczajne prędzej przywodzą do zgnilizny rozmaite odpadki mięsne, z których muchy jad przynoszą. A więc czystość i usuwanie wszelkiej zgnilizny mięsnej!

* **Szarańcza** pojawiła się na Śląsku w dobach pod Karolathem.

* **Ślązak** austriacki szczególnie w tym roku dotknięty nieurodzajem. Okropne upały wypaliły wszystko. Wydział krajowy już teraz dopomina się u rządu o potrzebne fundusze do ratowania ludności od śmierci głodowej, a rolników od zupełnego upadku.

* **Policya duńska** poleciła podwładnym swym organom, aby wszystkich pijaków napotykanym na ulicy, troskliwie dorózką odwoziła do domu. Jeżeli owa osobistość jest tak pijaną, że nie może wybelkotać nawet swego adresu, wówczas należy odwieźć ją na policyę, z kądem po wytrzeźwieniu zawozi się ją do domu. Nadmienić przecież trzeba, że koszt tej przejażdżki ponosi ten szynkarz, czy właściciel piwiarni, który podał gościowi, już podochoconemu, w zupełne „zawianie . . .“ Rozporządzenie owo jest podobno bardzo skuteczne, gdyż szynkarze w obawie ponoszenia znacznych kosztów, bardzo wstrzemięźliwie wręczają gościom gorące napoje.

* **Pierwszy** i jedyny w Europie las cedrowy założył baron Faber w posiadłości swej Stein pod Norymbergą. Posiada on fabrykę ołówków i las ten założył na potrzeby tejże fabryki. Z Flirydy w Ameryce sprowadził nasienie cedru czerwonego (juniperus virginiana) i założył ów las na dwudziestu morgach. Drzewka cedrowe rosną bardzo bujnie i przetrwały nawet ciężką zimę w roku 1880. Cedr czerwony nie wymaga innego klimatu jak ten, w którym udaje się sosna i świerk i dziwić się należy, że już dawniej gdzieindziej nie postarano się także i u nas o założenie podobnych lasów drzewa tak bardzo cennego.

* **W Londynie** otwartą została szczególna w swoim rodzaju wystawa. Obejmuje ona bowiem zbiór butów i trzewików nie tylko z mnóstwa krajów, lecz także o ile to było możebnem, z wszystkich stuleci. Są tam z trzeciey plecione egipskie sandały; żółte w kształcie pończoch greckie buty, które niewiasty ateńskie przy uroczystościach nosiły;

czerwone norweskcie z sznura robione trzewiki; inne, które stroily nogi narzeczonej z Damaszku, są one z drzewa wysadzanego perłowatą macicą, a obcasysy dosięgają prawie wysokości jednej stopy; trzewiki haftowane z czerwonej skóry, dawniej własność Piusa IX., a obok stoją buty z Peszawur, zrobione ze skór rybich i ciężkie holenderskie z 17-go stulecia, obok delikatnych, perłami wysadzanych tureckich pantofelków damy haremowej. Wiele rozumie się, jest tu obuwia, które należało do królewskich rodzin Wielkiej Brytanii, między innymi trzewiki z podwójną podeszwą, które należały do Maryi Lotaryńskiej, matki nieszczęśliwej Maryi Stuart, trzewiki które ona sama nosiła, małe i wązkie z czarnego jedwabiu; trzewiki z czasów królowej Elżbiety z wspaniałego złotego brokatu, i inne, w których jedna z wielu przyjaciółek „wesołego króla“ Karola II tańczyła, są one z tkanego jedwabiu i koronek, ozdobione wielką perłą. Z nowszych czasów pochodzą galonami przyozdobione różowe trzewiki atlasowe, niegdyś własność Jerzego III, i inne różowo podszyte z białej skóry, z różowemi obcasami, które miał na nogach Wilhelm IV. podczas swojej koronacji. Zwracają na siebie uwagę i małe, czarne trzewiki, których teraźniejszy książę Walii używał, jak również trzewiki zdobione monogramem i koroną, które nosił najstarszy syn jego Aibert Wiktor gdy uczył się chodzić.

* **Sędziwego wieku** dożył niejaki Hadsehi Soliman Saba, Turek, bo 139 lat. Miał on 7 żon, które go wyprzeżyły w śmierci. Miał z niemi 60 synów i 9 córek, którzy już wszyscy nie żyją. Ostatnią swą żonę zaślubił, licząc już 98 lat i miał z nią jeszcze 3 synów. Jeszcze nawet w ostatnim roku życia swego zachciało mu się żony, ale nie miał tyle pieniędzy, by ją mógł utrzymać. Przez cały swój długi żywot trudził się rolnictwem i prawie wyłącznie żył chlebem razowym i grochem, pił tylko wodę, a mięso jadł tylko dwa razy w roku w czasie uroczystych świąt tureckich. Przez całe życie nie chorował, tylko w ostatnich czterech dniach, które śmierć jego poprzedziły.


(N A D E S Ł A N O.)

DLA GŁUCHYCH.

Pewna osoba, która prostym środkiem od 23-letniej głuchoty i szumu w uszach wyleczoną została, jest gotową, opis tego środka w języku niemieckim życzącym sobie tego bezpłatnie przesłać Adr.: J. H. NICHOLSON'A Wien IX, Kolingasse 4.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 2 M. 07 fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 71 „



C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

Sprzedają **czapek** mego fabrykatu na Górny Śląsk powierzyłem **p. J. Rohner'owi** w Bytomiu i polecam takowe po cenach fabrycznych. **C. ADAMSKI, Poznań Bazar.**

Odwołuję się na powyższy anon, polecam znane czapki p. C. Adamskiego z Poznania po cenach fabrycznych jako to:

N ^o 1 po 3,50 M.	N ^o 3 po 2,50 M.
" 2 " 3,00 —	" 4 " 2,00 —

J. ROHNER w Bytomiu.

Wszelkie gatunki
Wina we flaszkach

z król. węgiersko-ziemskiej głównej piwnicy zbiorowej w Budapeszcie.

polecamy po najtańszych oryginalnych cenach.

Przy tej sposobności polecamy także nasze towary kolonialne (korzenne) po najtańszych cenach.

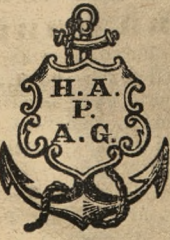
Józef Kaller, Henryk Kaller,
ulica Tarnowicka 24. **BYTOM.** ulica Krakowska 11.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa pomiędzy **Hamburgiem** a **Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę, pomiędzy **Havrem** a **Nowym Yorkiem** w każdy wtorek, pomiędzy **Szczecinem** a **Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie, pomiędzy **Hamburgiem** a **Indiami Zach.** 4 razy miesięcznie, pomiędzy **Hamburgiem** a **Mexykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Blizszych wiadomości udzieli **A. Piskorz** w **W. Strzelcach** (Gr. Strehlitz).



Bügeleisen
z Glanzläuterei,
fein polirt, mit Patent-Schutzheft.
19,5 ctm 21 ctm
4,50 Mk. 5,00 Mk.
gew. mit langem, geradem Heft
18 20 22 24 ctm
2,70, 3,00, 3,50, 4,00 Mk.
messingene zu entspr. Preisen.

Wäsche-Polireisen.
Klein gross
geschliffen 0,75 1,00 M
vernickelt 1,00 1,30 M.

Neu!
Universal-Waschmaschine
besond. leicht handlich, von einem 15-jähr. Mädchen schon bequem und ohne Anstrengung zu bewegen,
60,00 Mk.

Wringmaschinen
mit garantirt reinen la. Gummi-Walzen,
29 36 ctm Walzenlänge
21,00, 24,00 Mk.

Hausmangeln
Walzenlänge 76 94 ctm
50,00 85,00 M.

Herz & Ehrlich,
Breslau.

Koniak mozelski
destylowany z czystego wina bez najmniejszego dodatku sprytu, odznaczony na wystawie w Brukselli medalem srebrnym, poleca butelkę po 3 mrk. włącznie opakowania, destylacja koniaku

A. L. Efen.
Trier nad Mozlą.

Manneschwäche
vorzüglich aber die hartnäckigen, scheinbar unheilbaren Fälle, heilt gründlich und andauernd ohne Berufsstörung, gestützt auf 27-jährige Erfahrung

Prof. med. Dr. Bisenz
Spezialarzt für Geschlechts-Krankheiten.
Wieder, IX., Porcellangas. 31a.
Auch brieflich samt Besorgung der Arzneien. Dasselbst zu haben das Werk „Die nänlichen Schwächestände deren Ursachen und Heilung“, (14 Auflage). Preis 1 Mk. in Briefmarken.

Technicum Mittweida
— Such-en —
Maschinen-Ingenieur-Schule
Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei. —

Slusarz
żonaty, który zna reperacyę parowych machin, potrzebny zaraz na wieś, na stałą pensyę. Gdzie? wskaże Redakcyja „Opiekuna Katolickiego“.

Mayer'a
Benedyktynka z Pepsina
Friedrich Ernst Meyer & Cie.
Bielefeld,

uznana jako najwyborniejszy środek spożywczy, najlepszy środek domowy, w cierpieniach żołądkowych i w utrudnieniach trawienia, a mianowicie przy słabym trawieniu, braku apetytu, odbijaniu się, zgadze po jedzeniu, w uczuciowej słabości, mdłościom, ciężciom do womit, ciśnieniu żołądka, bladaczce. Skutek niezawodny, przy ogólnem osłabieniu, braku krwi itp. Sprowadzony środek wzmacniający dla powstałych z choroby. Skutkuje pewno! Smak bardzo miły! W 1/2, 1/4, 1/2 i 1/1 litrowych flaszkach. Do dostania w Bytomiu: w cukierni **Alb. Danziger'a** i **Max'a Pniower'a**. Dalsze składy urzędzi **F. E. M. & Cie.**

Chrestensen
Erfurt.
Katalog gratis.
LANDWIRTSCHAFTLICHE
NEUHEITEN.

Cierpienia nerwowe — rozpoczynają się od nerwowego bólu głowy, a dochodzą stopniowo aż do paraliżu — już od dawnego czasu starano się wyleczyć. Dopiero w najnowszym czasie tego dokazano: przez użycie najprostszego środka po fizyologicznym (dłżyciu odnoszącym się do skóry, a dopiero po stach próbach i doświadczeniach zdołano zapobiedz cierpieniom nerwowym, co w wysokim stopniu zaciekało Publiczność. Były lekarz wojskowy Roman Weissmann w Wilshofen po 50-letnich próbach itp. wynalazł bowiem środek: **gdzie przez codzienne umycie głowy przy pewnych częściach składowych wprost przez skórę działa się na system nerwowy, wielki zaś skutki** jakim ten wynalazek zawdzięcza najlepszy ten doświadczeń, że wydana broszura:

„Ueber nervenkrankheiten und Schlagfluss (Hirnlähmung)“

zapobieżenie i leczenie
w krótkim czasie już wyszła w 21 nakładzie. Obejmuje zaś nie tylko potwierdzenia urzędowe odnoszące się do tego nowego leczenia gdzie nawet w rozpaczliwych przypadkach cierpieniach nerwowych osiągnięty dobry skutek. Ież nawet uznanie przez **prasę lekarską** uznania licznych powag lekarskich, pomiędzy temi: **Dr. med. P. Meniéra, prof. polikliniki chorób kęblecych w Paryżu, Rue Rougemont 10, Dr. med. domu obłąkanych Steingreber w domu narodowym dla chorób nerwowych w Chareton, kr. radzcy zdrowia Dr. Cohna w Szczecinie, — wielko-książęcego obwod. lekarza Dr. med. Grossmann w Jöhlingen, — głównego lekarza szpitala Dr. P. Foréstier w Agen, — radzcy tajnego Dr. Scherling, zamek Gutenfels, kąpiel Ems, — Dr. med. Darses, główn. lekarza i dyrektora zakładu dla cierpiących na nerwy, go I. klasy D-ra medycyny Jechl w Wiedniu, Dr. C. Bougavel w La Ferrière (Cure). członka radzcy centralnego higieny i zdrowia dla Francji, i wielu innych.**

Dr. med. 1 kons. Dr. von Aschenbach w Corfu, — cesarsko-obwodowy Dr. Busbach w Zirknitz, — cesarsko-król. główn. lekarza wojskowe.

Cierpienia nerwowe

Dla tego też wszystkim tym, którzy na cierpienia nerwowe chorują, odznaczające się przez ustawiczne **cierpiecia głowy, migrenę, kongesję, wielką drażliwość, rozdrażnienie, brak snu, na ciele w ogóle niespokój itp.** dalej chorzy, których **paraliż ruszy, a wskutek tego cierpią na bezwładność, brak mowy, albo utrudnioną mowę, utrudnienie w połykaniu, twardość członków i ustawiczne boleści w tychże, częściowe osłabienia, krótka pamięć, bezsenność itp.** cierpienia, a którzy już pomocy lekarskiej potrzebowali, a przez znane środki pomocnicze, jak wstrzemięźliwość i kurację wodną, nacierania, elektryzowanie, galwanizowanie parowe, słamiste albo morskie kąpiele — **nieodniosły żadnego skutku i pomocy, wreszcie tym osobom którzy się lekają paraliżu i będący w bojaźni, przy boleściach głowy mający zawrót teży, którym się w oczach mieni i zaciemnia, okazuje ciśnienie pod czołem, szum w uszach, zaleganie tychże, ociężałość rąk i nóg ztąd pochodzące, a tym sposobem wszelkie inne w 3 kategoryach cierpienia nerwowe, jak i blednica, a przez nią w osłabienie podpadają młode dziewczyny, także zdrowi, w ogóle młode osoby, które wiele są zatrudnione umysłowo, chcąc zgwałcić, czyli przemódz czynność duchową, tym wszystkim gorąco się zaleca sprowadzenie sobie powyżej wzmiankowanej broszury, którą się otrzyma darmo i opłaconą z Wrocławia (Breslau) od p. J. Friedländer, Ohlauerstr. 36/37.**

Lemaire & Co., Apteka I. klasy, Paryż, 30 Rue de L'Chiquier. Upoważniony właśc. monopolu dla rozszerzenia środka leczniczego p.

Romana Weissmann,

dawniejszego landw. i batal. lekarza, członka honorowego włosk. orderu zdrowia, białego krzyża.

Fabryka machin H. CEGIELSKIEGO

w Poznaniu poleca:

Plugi, zębiacze, spulchniacze, obsypywacze, wypielacze, **grabie konne, zwane Tygrys,** młockarnie z manieżami i lokomobilami, iskrochron Gutowskiego do lokomobil, polecany przez towarzystwo ogniowe w Szwed. wialnie i arfy cylindrowe do czyszczenia zboża, **machiny do kopania i prasowania torfu,** pompy podwórzowe i kanałowe, sikawki, ogrodowe i pożarne, masielnice, **prasy do rur drenowych,** przerabiacze do gliny, **całe urządzenia do mleczarni i mączkarni** do parowego i konnego obrotu, jako też wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Cenniki z wielkim katalogiem machin i narzędzi rolniczych, lub **cennik ilustrowany dla mniejszych gospodarstw,** zwłaszcza włościańskich, przesyła się na żądanie pod przepaską bezpłatnie.

Ze względu na złe położenie rolnictwa ceny te goroczne są **znacznie niższe** od dawniejszych, pomimo podniesienia się ceny materiałów surowych.

Podarek Najśw. Sercu Jezusowemu!

Wreszcie mieliśmy szczęście i radość z położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół Serca Jezusowego. Dzięki Bogu! Wszystkim zaś naszym kochanym dobrodziejom nasza najszczerza wieczna podzięką! O! gdybyśmy tylko mieli to szczęście jak najprędzej zebrać się na nabożeństwo około ołtarza kościółka naszego. Jednakowoż kiedy się to stanie? Prace pierwsze czyli ziemne już rozpoczęte zostały w roku zeszłym w jesieni. Wiercenie i wydobywanie ziemi blisko 4,50 metra wykazało nie bardzo korzystne do budowy miejsce, gdyż pokazała się woda zaskórna, która przeszkodziła budowie a poczyniła około 15,000 M. więcej wydatku. Sity zaś naszej gminy zostały nadzwyczaj naprężone. Biedny i bogaty spieszy z pomocą, z pochwały godną chęcią. Sam nawet robotnik nie usuwa się od pomocy; dzieci szkolne składają swoje zaoszczędzone fenyci. Więcej już czynić nie możemy. Zkąd więc mamy wziąć środki do dalszej budowy? Wszystkie inne źródła zostały nam zamknięte. Nie znam zaś innego lepszego źródła, kochani przyjaciele, jak to, które ufundowane zostało w waszych sercach dobroczynnych. Dajcie więc tyle, ile serce wam poddyktuje „kadoż według popędu serca, bez wszelkiej niechęci, gdyż tylko obojętnego dawcę miłuje Pan.“ (2 Kor. 9, 7.) Ten, który daje gospodarzowi nasienie do siewu i chleb daje do pożywienia, także i wam wasze dary rozumnoży. Pobłogosław Boże wszystkich dobrodziejów!

Weimar, Thüringen.

K. Jüngst, Pfarrer.

Figury Świętych Pańskich.

Polecam figury ze **stucznego kamienia, tej samej trwałości, co piaskowce,** a za **czwartą część ceny piaskowca,** do ustawiania na cmentarzach, przy drogach publicznych, w ogrodach i t. d.

Również fabrykuję **filary i postumenty** do tychże figur.

Ze sztucznego kamienia wyrabiam także: **ołtarze, ambony, ornamenta, herby i rozmaite płaskorzeźby.**

Fabryka wyrobów ze stucznego kamienia.

J. Szeptkowski, dekorator kościołów.
Poznań ulica Berlińska nr. 2.

Wskutek ciężkiej choroby naszego Pana **Franke** zwiżamy nasz interes sprzedając od dnia dzisiejszego na składzie będące wino po znacznie niższej cenie.

Bytom G.-Ś., dnia 1 lipca 1889.

Schierse & Franke,

wielki handel winn.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom. **FR. ZAWISCHA.**

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

Profes. Dr. Liebers'a **Nerven-Elixir.**
Nieprzerwany przy słabościach nerwowych jak to: w stanie słabości, boleściach głowy, bicia serca, lęklnościach, złemu usposobieniu, braku apetytu, złemu trawieniu i innym dolegliwościom odpływom i t. p.

Obszerniej w dołączonym do każdej flaszki prospekcie.

Nerven-Elixir nie jest żadnym środkiem tajemniczym, gdyż do każdej flaszki dołączony opis części składowych.

Do dostania prawie we wszystkich aptekach fl. 3 Mk., 5 Mk. i 9 Mk. Na próbę flaszka po 1/2 Mk.

Książkę „Krankentrost“ przesyłę każdemu darmo i opłaconą. Zamówić ją sobie przez kartę pocztową wprost albo w składach.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.
Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka; w Tarnowskich Górach: w aptece Eskulapa; w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Osiedliłem się jako **specyalista**

w chorobach kęble-
cych i położnicztwie.

Przyjmuję przed południem od 10 1/2 do 12 — po południu od 3 do 4.

Dla niezamężnych po południu od 4 1/2 do 5 1/2.

Klinika w domu.

Dr. med. H. Born,

dotychczasowy asystent przy król. klinice dla kobiet we Wrocławiu.

Bytom G/Ś. Ul. Dworcowa 15 I-sze piętro.

100—150

zdatnych robotników do kopania ziemi

przy nowo-budującej się drogi żelaznej Weisswasser-Forst, znajdzie trwałe i opłacające się zatrudnienie. — Zgłoszenia się przynajmniej majster szachciarski w Halbendorf, przystanek Schleife, albo też w Weisswasser.

Lignica.

A. Schwalm.

Bytom. G/Ś.

naprzeciw dworca

górnosi. kol. żel.

„Hôtel KAISERHOF“

nowo i elegancko urządzone!

Doskonałe wina!

Wyborna kuchnia!

Przystępne ceny!

Śłużba na dworcu.

Z uszanowaniem

R. Glauer.

500 M. w złocie

zapłaci wynalazca, jeżeli od Crème Grolich nie zginą wszystkie nieczystości skórne, jako to: **piegi, plamy wątrobiane, ogorzalność, zaskórnik, czerwoność nosa** itp. Płeć zaś aż do starości utrzyma się świeżo i młodo. Cena **M. 1,80.** Dalej poleca się Dr. Johann'a niewyrównany **proszek na zęby** po 25 fen. i Dr. Johann'a ulepszonego **Mentholin** po 40 fen. przeciw boleściom głowy, katarowi (rymiu).

Jedyny skład u

J. A. Adamietz,

w Bytomiu, Fryd. Wilh. plac i w Lipinach.

Restauracya

„Bergkeller“

dla wesół odstępuje swoją

SALE

darmo.

Bytom.

A. Hitschfeld.

Lekkie siatki na konie

ochraniające konie od much — po **2,50** młk. są dobrodziejstwem dla zwierząt, ponieważ zakrywają głowę i szyję, powstrzymując muchy i szerszenie. Plany zniwne 15 stop długie i 9 stop szerokie po **9** młk. Nieprzemakalne plany do stogów 25 X 25 stop po **120** marek.

Hugo Herrmann.
Fabryka w Szczecinie.